

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 18,00 mk. pol. z odnoszeniem do domu przez listowego 27, — mk. pol. Ogłoszenia inserentów zamieszkanych w Polsce po 3,00 mk. pol. za jednolamowy wiersz nonparelony. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelony po 9,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparelony.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisano data lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą w tenże sposób za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieściśle.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — — Tel. 1781 i 2285. Rękopisów nam nadesłanych — nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnoszeniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparelony. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelony po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparelony.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postcheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filja w Tczewie dla Polski ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22. Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 2285.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na środe 2-go marca 1921 r.

Nr. 45.

Falszowanie historii gdańskiej.

II.

Przedstawiwszy fakty chwili obecnej fałszywie usiłuje autor artykułu w „D. Volksrat“ wykazać, co, czyli raczej „jak wiele Gdańsk zawdzięcza państwu pruskiemu“ Argumenty swoje historyczne czerpie autor z dzieła dr. Eryka Keysera „Powstanie, rozrost i charakter Gdańska“ wydanego w Gdańsku w r. 1920 (Danzigs Werden und Wesen, Danzig 1920). Niemiecki tygodnik gdański przytacza Keysera „na pożytek wszystkich Gdańszczan, którzy może mogliby o niemieckiej przeszłości miasta zapomnieć lub niekorzystnie ją oceniać“. Charakterystyczna jest obawa o ewentualną zmianę wszechniemieckiej duszy Gdańszczan, znamienny też fakt, że „Volksrat“ szuka dla wyłączenia naiwnym „dobrodziejstw pruskich“ oparcia u autora broszurki napisanej w tymże samym celu tendencyjnym. Procedurę taką nazywa się już od czasu egzystencji Pisma świętego wypędzanie diabła Belzebubem. Mimo to warto się tym „dowodom historycznym“ p. Keysera zbliżyć przypatrzeć:

Największą zbrodnię w dziejach Europy rozbiór Polski, przedstawia p. Keyser w taki sposób:

„Polityczne położenie w Europie zmieniło się. W miejsce licznych drobnych państweczek potworzyły się nieliczne, ale potężne państwa, które wchłonęły („aufgezodent“) te, które były w niemoc polityczną popadły. Które się chciało w politycznym i gospodarczym współzawodnictwie ostać, było zmuszone połączyć się z jednym z mocarstw wielkich. Gdy Polska się była z własnej winy rozpadła, mógł Gdańsk wybierać albo protektorat Prus albo Rosji. Okoliczności doprowadziły Gdańsk w roku 1793 do połączenia z Prusami i. t. d.

Jestto logika typowo pruska. Niewiedzieć rzeczywiście, co tu więcej podziwiać tendencyjną beczelność, czy też mocną wiarę w naiwną nieznaną historię i stosunków czytających podobną argumentację.

Więc jakże to? Państwo potężniejsze może śmiało wchłaniać państwo słabsze? Jakiem prawem? Prawem pięści czy prawem kaduka? A może trzech potężnych ma więcej mocy od jednego i stąd ma prawo tego trzeciego rozebrać do naga i obdrzeć? Jeżeli prawo jest prawem mocniejszego i niema nic wspólnego ze sprawiedliwością, natenczas rozbiory Polski są doskonale umotywowane. Tymczasem... autor osobliwiej historii gdańskiej powiada, że współzawodnictwo wielkich zmusza mniejszych do połączenia się z pierwszymi. Brzmi to nieomal tak. Polska i Gdańsk ujrzeni się nagle słabszymi wśród mocarstw, więc dalejże w rezygnacji łączyć się z potężniejszymi. I dziwna rzecz, że Polska obrała sobie akurat Prusaków, Moskali i Austriaków na opiekunów. „Gdy Polska z własnej winy się była rozpadła“... Trudno to na pierwszy rzut oka zrozumieć, bo przecież Polska miała i owszem czas wielkiego przesilenia, które w dziejach mniej lub więcej każde społeczeństwo przechodzi, ale sama się reorganizowała, reformowała, podnosiła i dźwigała w latach dokoła konstytucji 3. maja 1791 r. Z własnej winy nie byłaby się więc nigdy rozpadła, ale raczej znowu postawiła na równe nogi i rozkwitła, gdyby nie było przyszło prawo pięści trzech chciwych sąsiadów.

„Okoliczności“ doprowadziły Gdańsk do połączenia się z Prusami w roku 1793, bo miał tylko wybór pomiędzy Rosją i Prusami jako protektorami? „Okoliczności?“ (Śmieć się Bajazzo). Wytlumaczmy „historykom gdańskim“ okoliczności te:

Król pruski Fryderyk Wilhelm II, który pierwszy ofiarował przez swego ministra Hertzberga i ambasadora Luichesiego Polsce sojusz, później go nadomiar potwierdzając w konwencji prusko-austriackiej w Wiedniu, pierwszy też dane słowo i sojusz złamał, a gwarantowaną w konwencji z cesarzem Leopoldem w Wiedniu całość Polski brutalnie naruszył, dopomagając wojskami swymi Moskałom rozbierać po raz drugi Polskę w r. 1793. Oto „piękne okoliczności“, które doprowadziły do połączenia Gdańska z Prusami „nacionalnie i kulturalnie wewnętrznie mu najbliższymi“.

Jak bliskimi wewnątrz w r. 1793 Prusacy byli Gdańszczanom, o tem świadczy bodaj najwymowniej armaty i barykady, któreimi witała „olbrzymia większość ludności gdańskiej“ szturmujących miasto zaborców pruskich.

Niemiec Robert Ainold pisze o nastrojach wówczas panujących i o uczuciach, jakie Gdańsk wtenczas żywił dla Polaków i Prusaków w swem dziele „Geschichte der deutschen Polenliteratur“ (Halle 1900) dosłownie: „Das polnische Element war in jenen Jahren in Kulturleben der Stadt so mächtig wie nie zuvor. Söhne aus danziger Patrizierfamilien hörten mit doppeltem Eifer den Vortrag polnischer Lektoren in den Gymnasien. Das Verhältnis zwischen der danziger Bürgerschaft und dem zahlreich in der Stadt sich aufhaltenden polnischen Adel konnten kaum herzlicher sein. Über alle Gegensätze von Sitte, Glauben, Lebens-u. Denkweise hinweg verband Polen u. Deutschen der gemeinsame Hass gegen Friedrich II. Es genügte übrigens einfach das Wort „Preusse“, um den danziger alter Art zum größten Zorn zureizen!“ A p. Antoni Chołoniewski taki daje w swem dziele „Gdańsk i Pomorze Gdańskie“ (Kraków 1920) barwny opis „okoliczności“ p. Keysera:

„A kiedy przyszedł fatalny rok 1793, rok drugiego rozbioru i ostatecznego tryumfu Prus nad Polską Pomorzem, wystąpił Gdańsk do zbrojnej walki z najazdem. Pod bronią stanęło mieszczaństwo, młodzież szkolna i pospólstwo uliczne. Wzniesiono barykady. Gdy żołdactwo Fryderyka wdarło się do miasta, zawrzała bitwa wśród murów. Krwia rozlaną w obronie Polski zacerwienił się bruk Gdańska. Wyćwiczone w rzemiośle wojennym kohorty pruskie wzięły górę, gasnął ostatek polskiego panowania nad Bałtykiem. Rada miejska wydała uroczystą deklarację, że poddaje się królowi pruskiemu, „ponieważ jest od wszystkich opuszczona i ponieważ okolicznościom czasu musi ulegnąć“. Żalobny nastrój zapanował w mieście. Wiele rodzin, nie chcąc żyć pod nowymi rządami wyszło na dobrowolne wygnanie za przykładem Flowisa Schoppenhanera (ojca niemieckiego filozofa Artura Schopenhauera).“ Późniejsze niepokoję w Gdańsku o charakterze antypruskim jak n. p. spryskiwanie mieszczaństwa i młodzieży szkolnej przeciw Prusom z r. 1797 (student Bartholdy nawet skazany został na śmierć przez Prusaków) świad-

Konferencja londyńska.

Paryż, 28. lutego. Posiedzenia rozpoczęła się w środę o 11½ w Lancasterhouse. Dr. Simons złożył deklarację, poczem

odbędą się narady przedstawicieli ententy nad oświadczeniem.

Londyn, (EE.) Delegacja niemiecka na konferencję przybyła do Londynu 28 bm. i zamieszkała w hotelu Savoy, gdzie będzie

stacja radiotelegraficzna, odbiorcza i nadawcza do rozporządzenia delegacji.

Paderewski w Ameryce.

Nowy Jork. W Pittsburgu odbył się Sejm wychodźstwa polskiego z udziałem 250 osób. Z Polski przybyli posłowie Paderewski, ks. Chrzanowski, dr. Żalska.

Zebrano 60 milionów marek na ogólne cele narodowe, a 35 milionów na cele plebiscytowe.

Termin pokoju ryskiego.

Warszawa, (EE.) Rzeczpospolita zamieściła wiadomość z Rygi, że traktat

podpisanym będzie między 10 a 14 marca.

Przed plebiscytem.

Berlin, (EE.) Począwszy od 8 marca 250 pociągów specjalnych będzie przewo-

ziło emigrantów na Górny Śląsk.

Układ czesko-rumuński.

Praga, (EE.) Rokowania przemysłowe Rumunji z Czechosłowacją zakończone,

przedstawiciele obu państw podpisali układ tymczasowy.

Ograniczenie ruchu kolejowego z dniem 3 marca.

Warszawa, (PAT.) Celem oszczędzenia zapasów węgla, ogranicza się z dniem 3 marca rb. aż do odwołania ruch pociągów pośpiesznych i osobowych. Na liniach, na których kursują pociągi pośpieszne, pozostawia się prócz pociągu pośpiesznego po jednej parze pociągów osobowych, na wszystkich zaś innych liniach

kursować będzie tylko jedna para pociągów osobowych. Na innych mniej ważnych liniach pociągi osobowe kursować będą w pewnych dniach tygodnia. Ruch pociągów podmiejskich będzie również ograniczony. Szczegółowy wykaz utrzymany w ruchu pociągów ogłoszą dyrekcje kolejowe w dzielnicach.

Obywatelska postawa ogółu kolejarzy.

Warszawa, 28. lutego. (PAT.) Minister kolei wysłał dziś następującą depezę do wszystkich dyrekcji kolejowych i wszystkich oddziałów okręgowych dyrekcji kolejowych:

Otrzymałem od poszczególnych kolejarzy i zrzeszeń pracowników kolejowych depezę z zapewnieniami, iż wytrwać pragną na swem stanowisku w chwili, kiedy wrogię wpływy wewnętrzne usiłują obalamować poszczególne jednostki i po-

pchnąć je ku utrudnieniu komunikacji w Państwie w czasie, kiedy zapaść mają najważniejsze dla kraju decyzje. Większość patriotycznych pracowników gotowa jest pracować wśród najcięższych warunków. Polecam też prezesom dyrekcji kolejowych wyrazić swym podwładnym urzędnikom moje podziękowanie i uznanie za lojalne postępowanie wobec rządu i wyrazić potępienia wobec machinacji antypaństwowych.

czą dobitnie o tem, że właśnie o d w r o t n i e się stało jak Eryk Keyser twierdzi, że właśnie „większość ludności gdańskiej“ nie mogła się długie lata pogodzić ze zmianą stosunków.

Ze się wywóz zboża zmniejszył z 39000 łasztów na 24000 od roku 1762 — 1792, to jest chyba najlepszym dowodem na to, jak szkodliwie rozbiory i okres zaburzeń podziały na producentów rolnych Rzeczypospolitej. Z tego zarzut chyba można czynić Fryderykowi Wilhelmowi II, który spokojnej gospodarce w Rzeczypospolitej podzielił żywot, odgradzając Gdańsk od zaboru pruskiego i Polski wogóle. Czyżby zresztą w tem było coś dziwnego, gdyby w takich burzliwych czasach rozbiorów, powstań i wojen zmniejszyła się produkcja i obniżył się wywóz czy nieco ucierpiał handel? Dziś wiemy chyba dostatecznie dobrze z przykładu wojen ostatnich, że w każdym i najlepiej administrowanym państwie w takich czasach cierpi produkcja krajowa i handel wewnętrzny oraz do zagranicy. Podziwiać należy, że wobec głębokiej rozpacz, która wtenczas ogarnęła Gdańsk i Polskę oraz nagłej radykalnej zmiany stosunków i warunków, wogóle

w takiej mierze jeszcze się utrzymał eksport

Nie widzimy także żadnej nawet najmniejszej zasługi Prusaków w tem, że w latach od 1793 — 1805 wzrosła liczba wywiezionych łasztów do 50.000. Kraje dziś po wielkiej wojnie też mają większy eksport niż w czasie zawieruch wojennych i rewolucyjnych. Przerwany zresztą od 1772 do 1793 kontakt Odańska z swym „Hinterlandem“ był znowu przywrócony, choć nie z całem byłym państwem polskim, to przynajmniej z częścią jego (zaborem pruskim). Podobnie ma się sprawa z liczbą mieszkańców i finasami.

To natomiast jest prawdą, że Prusacy po wszystkich burzach, w czasie pokojowym, gdy z postępowaniem wszystkiego i handlu i bogactwa Gdańska powinny być postępować, nie zdołali podnieść nigdy ani w przybliżeniu potęgi, znaczenia i bogactwa Gdańska do poziomu wysokiego, który to miasto posiadało pod opieką Rzeczypospolitej w połączeniu ze swym „Hinterlandem“ polskim, a przezeń i rynkami całego wschodu.

Władysław Cieszyński.

Zjazd delegatów Chrześc.-Narodow. Stronnictwa Pracy w Grudziądzu.

W poprzednim numerze „Gazety Gdańskiej” umieściliśmy krótką notatkę o zjeździe delegatów Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy z całego Pomorza. Zjazd odbył się w niedzielę 27 lutego w sali „Pod Lwem” w Grudziądzu. Delegatów z całego Pomorza przybyło bardzo dużo. Szczególnie północne Pomorze było licznie zastąpione. Widać, iż duch katolicki jest potężny na Pomorzu. Liczba delegatów dosięgała 200. Obecni byli ks. poseł Adamski, posłowie Czerniewski, Nowicki i ks. Dachowski. Prasa była również licznie reprezentowana. Nastrój całego zjazdu był nadzwyczaj podniosły.

Zjazd zagał o godz. 10½ przed południem prezes dawniejszego Narodowego Stronnictwa Robotników p. Stoszewski, pozdrowiwszy zebranych słowy „Szczęść Boże” i podawszy przyczyny zjazdu. Wybrano następnie prezydium zjazdu. Przewodniczącym obrano posła Czerniewskiego, a zastępcami jego pp. Michnowskiego z Brodnicy i prof. Pohlmann z Wejherowa, sekretarzami Korzeniowskiego i Bolesława Stoszewskiego, ławnikami dyrektora gimn. Czaplińskiego z Grudziądza, Wilgę z Tczewa i Rogale z Wielu.

Na wniosek posła ks. Adamskiego następuje osobiste przedstawienie się każdego delegata przez powstanie i podanie swego nazwiska i miejsca zamieszkania.

Następnie przemawia poseł Nowicki o przyczynach i skutkach rozłamu N. P. R. Kolebka N. Str. Pr. (następnie N. P. R.) jest Westfalja i Nadrenja. Stronnictwo to rozszerzyło się następnie na Górnym Śląsku i innych dzielnicach Polski. Do wyborów sejmowych wystąpiła ta partja pod hasłem narodowym, demokratycznym i chrześcijańskim. Na tej zasadzie otrzymało wielkie zaufanie wśród ludności pomorskiej. Niejedni posłowie dzisiejszej N. P. R. obiecali podczas walki wyborczej niejedno, czego nie mogli nigdy wykonać. Na zjeździe warszawskim starał się obecny wojewoda pomorski na tym kongresie aby posłów robotniczych z Pomorza przegłosowali w pewnych ważnych sprawach ich koledzy z innych dzielnic. Posłowie socjalistyczni, Thugutowcy i Wyzwolenie utworzyli klub masonerii, do którego należeli N. P. R. posłowie Chądzyński, Waśkiewicz i Fichna. Nie można było wyświecić w sejmie czynów jen. Roji. Partje lewicowe dążą do natychmiastowej unifikacji. Skutki jej byłyby dla naszej dzielnicy bardzo szkodliwe. Partje lewicowe nie troszczyły się o nasze Pomorze i polepszenie doli jego ludności, nawet nie domagały się przyłączenia jej do Polski. Obecny wojewoda pomorski ubiegał się usilnie o jakie wpływowe stanowisko, już to o uzyskanie krzesła ministerjalnego, już to o stanowisko ministra byłej dzielnicy pruskiej. Ani jednego ani drugiego nie otrzymał. Pozostało mu wkońcu stanowisko wojewody pomorskiego. Poseł Chądzyński chciał zostać prezesem klubu

lub ministrem b. dzielnicy pruskiej. Wniosek nadesłane do Sejmu z Pomorza pozostawały tam przez długi czas niezadowolone. W sprawach religijnych nie chciała N. P. R. zrazić sobie partji lewicowych. N. P. R. poparła lewicę i w ten, aby naczelnikiem państwa mógł zostać nawet żyd. Gdy socjaliści i żydzi w gwałtowny sposób atakowali kościół katolicki, to N. P. R. stała na uboczu, patrząc na to obojętnie. Lud polski nie może pójść śladem ciągle strejkujących socjalistów i komunistów warszawskich. Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy zatrzymało pierwotny program N. Str. R. Nazwę chrześcijańską przyjęło nie jako godło, za pomocą którego zamierzanoby zjedynić sobie zwolenników, lecz jako myśl przewodnią swej taktyki przekonań.

Nastąpiło stwierdzenie legitymacji.

P. Stoszewski omawia taktykę posła Chądzyńskiego w sprawach kościelnych. Według p. S. miał się poseł Chądzyński pewnego razu wyrazić mówiąc o skreśleniu nazwy w chrześcijańskiej w ten sposób: „Jeżeli byśmy nie skreślili nazwy chrześcijańskiej, to cóż powiedziałaby na to Polska Partja Socjalistyczna. Pawlak zaś miał powiedzieć: Możemy nasze postępowanie nazwać walką klasową, gdyż w praktyce to czynimy.

Przemawia następnie ks. poseł Adamski: N. P. R. zmienia swą chorągiewkę tam, gdzie widzi korzyść.

Przy przyszłych wyborach zamierza N. P. R. wysunąć znowu godło chrześcijańskie, aby wabić wyborców. Dziś musimy bronić zasad religijnych przed licznymi rzeszami żydów i socjalistów. Zda się, iż między N. P. R. a socjalistami istnieje tajny sojusz. Każdy obywatel jest zobowiązany do pracy twórczej i powinien otrzymywać wynagrodzenie według pilności. N. P. R. zamierza usunąć ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej, a własnego kandydata (posła Chądzyńskiego) chce posadzić na tem stanowisku.

Następnie przemawiał poseł Czerniewski i skreślił w trafnych słowach działalność Sejmu i jego partji. Wielkie wzruszenie ogarnęło zebranych, gdy mówca wspominał o najeździe bolszewików na Warszawę, kiedy gen. Haller wobec zwątpiających w zwycięstwo posłów uderzył pięścią w stół i powiedział, że można ratować Ojczyznę. Wówczas zebrani powstałi i chórem zawołali: Niech żyje gen. Haller. Posypały się też liczne oklaski. Każdy uprzytomniał sobie tę piękną w historji naszej chwili. Zaznaczył p. poseł, iż gen. Weygand jest prawdziwym chrześcijańskim demokratą a pierwszą jego rzeczą po przyjeździe do Warszawy było wysłuchanie mszy świętej.

Dalej powiedział poseł Czerniewski: N. P. R. popiera socjalistów w obecnym strejku kolejowym, który jest w danej chwili zdradą. Po owym paniełnym dniu, w którym po głosowaniu nad senatem urządzili socjaliści hałasy karczemne, na-

deszło od zwolenników P. P. S. z Górnego Śląska dużo zażaleń, w których pignowano powyższą taktykę socjalistycznych posłów i zaznaczono, aby w przyszłości tego więcej nie uczyniono, gdyż w przeciwnym razie odstąpią od nich. Oprócz tego zażądano jaknajprędszego uchwalenia głosowania nad konstytucją po świętach. Za pomocą ministra Poniałowskiego i posła Chądzyńskiego chciano żydami uszczęśliwić Pomorze i Poznańskie. Nie chcemy rozbić i niszczyć, lecz łączyć i skupiać siły. Oby nasz kierunek był prawdziwym zbawcą Polski (huczne brawa).

Następnie przemówił o pracy w sprawach robotniczych w Sejmie ks. poseł Dachowski.

Prof. Pohlmann podziękował posłowi Czerniewskiemu za piękny referat, który naleźycie odmalował zgrabną robotę N. P. R. w Sejmie.

Uchwalono wysłać Górnosłazakom pozdrowienie ze zjazdu.

Obrady odbywały się cały dzień.

Zjazd uchwalił jednomyślnie następującą rezolucję:

Zjazd delegatów Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy oraz Narodowego Stronnictwa Robotników na Pomorzu, odbyty w dniu 27 lutego w Grudziądzu stwierdza co następuje:

Program Chrz.-N. Str. Pracy jest zupełnie zgodny z programem N. Str. R. Wobec tego stwierdza się, że Chrz. N. Str. Pracy jest jedynym uprawnionym i rzeczywistym następcą N. Str. R.

N. P. R. nie może na dalszy ciąg uznać N. Str. R., ponieważ wyrzekła wyraźne-

go uznania chrześcijańskich zasad, a przyjęło jako podstawę walkę klasową, a tem samem stanęła na zasadzie socjalizmu.

Wobec tego delegaci N. Str. R. uznają, że program Ch. N. Str. Pracy jest ich programem i łączy się zupełnie z organizacją Ch. N. Str. Pracy w jedno stronnictwo.

Na znak połączenia N. Str. R. z Ch. N. Str. Pracy stronnictwo na Pomorzu używać będzie nagłówka, złożonego z nazw obu łączących się stronnictw.

Delegaci N. Str. R. wzywają wszystkich członków, przyjaciół i zwolenników dawnego N. Str. R., aby wszyscy wstąpili do Narodowego Stronnictwa Robotników — Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy.

Posłów z Pomorza wybranych na programie chrześcijańskim, nie klasowym, którzy dotąd należą do klubu poselskiego N. P. R. i przyłączyli się do naszych posłów, ponieważ Narodowa Partja Robotników opuściła zasady, na których społeczeństwo powierzyło im mandaty poselskie.

O ile posłowie tego nie uczynią, wzywamy ich, aby mandaty złożyli. Posłowie zaś przychodzący na ich miejsce winni zgodnie z wolą wyborców wstąpić do Chrz. N. Str. Pracy, jako następcy dawnego N. Str. R.

Uchwała ta przeszła jednomyślnie. Przemówienia posłów były tak dobitne, jasne i oparte na tylu dowodach, że przekonały każdego w rzetelnych i szczerych zamiarach i celach Chrz. N. Str. Pracy. Dlatego też prezes N. Str. R. p. Stoszewski oświadcza uroczystie, iż wstępuje do Chrz. N. Str. Pracy.

Strach ma wielkie oczy.

Tekst noty rządu niemieckiego do konferencji międzysojuszniczej.

„Niemiecka delegacja pokojowa jest w możności przedać obecnie konferencji międzysojuszniczej dokładny i troskliwie zbadany materiał faktyczny, który podkreśla to, co powiedziano dawniej i obezbiła zarzuty strony polskiej. Opinia publiczna niemiecka jest do najwyższego stopnia zaniepokojona i domaga się energicznych środków ochronnych w obszarach granicznych.

Rząd niemiecki nieprzedsiewziął dotąd żadnych miar odpowiednich. Wychodzi tu z założenia że rządy ententy wymusiwszy jednostronne rozbrojenie Niemiec, objęły też za to odpowiedzialność, że granice Niemiec, ustanowione traktatem pokojowym w Versailles, będą uszanowane przez sąsiadów. Rząd niemiecki zwraca szczególnie na to uwagę, że owa odpowiedzialność rozpościera się też i na obszar plebiscytowy G. Śląska. Obszar ten tworzy, jak dawniej część składową państwa i nie może być obsadzony przez jakiegokolwiek wojska bez zgody Niemiec, które nie mogą wywnioskować takich praw z traktatu.

Jeżeli rząd niemiecki zwraca uwagę rządów sprzymierzonych na zagrażający charakter polskich kroków wojskowych,

to czyni to dlatego, aby skłonić rząd polski do ściągnięcia swych wojsk z nad granicy niemieckiej. Tylko w ten sposób można zapobiec temu, aby głosowanie na Górnym Śląsku nie było sfalszowane z powodu pogroźek wojskowych, albo aby nawet nie przyszło do rozlewu krwi.

Ze ta troska rządu niem. jest uzasadniona, stwierdza to przestroga ze strony poinformowanych sfer amerykańskich. Wedle niej Polska zamierza bez względu na to, jak wypadnie plebiscyt, wejść siłą w posiadanie Śląska. Polska zgromadziła na zachodniej granicy armję, i już są czynione znaczne zamówienia żywności w Ameryce dla tej armji. Żywność, także amunicja i broń ma być przewieziona przez Gdańsk.

Posłowie polscy w Westfalii.

Berlin, 1. marca.

W wyborach do sejmiku prowincjonalnego, jakie się odbyły onegdaj w prowincji westfalskiej, otrzymali kandydaci polscy 33 tysiące głosów. Wybranych zostało 2 posłów polskich, jeden w okręgu Monastyr, drugi w okręgu Arnsberg.

Dr. Mieczysław Jankowiak.

Z polskiej niwy gospodarczej.

Gdańsk, dnia 1 marca 1921.

„Naudé” w swoim dziele „Zródła Pruskie” powiada, że Polska upadła, kiedy wywoziła z kraju zboże i płody leśne wogóle, wszelkie towary w surowym stanie, nie dbając o ich przetwarzanie. Gdańszczanie odbierali zboże od obszarników polskich za małe ceny a sprzedawali je narodowi zachodniej Europy z grubym zyskiem. Zyski z frachtów brali swego czasu głównie Holendrzy, których okręty we wielkiej masie jeździły do portu Gdańska, a którzy w owe czasy zyskali sławę sumiennych i najlepszych przewoźników. To twierdzenie, jakoby Polska Historyczna nie miała się żadnych wysiłków przemysłowych, powtarzaniem jest stale na łamach gazet niemieckich, a wywołać ma wrażenie, jakoby Polacy nie byli w stanie wskrzesić rodzimego przemysłu.

Twierdzenie to nie jest prawdziwe. Pozostanie zasługą wielką naszego historyka Tadeusza Korzona, który oświecił wewnętrzne dzieje 30-letniego panowania naszego króla Stanisława Augusta. Polacy już w owe czasy zrozumieli doniosłość rodzimego przemysłu. Powstawały fabryki i zakłady przemysłowe.

Ruch en wiąże się z imieniem królewskiego Tyzenhauza, ale i prymas Poniałowski, i inni magnaci nie szczędzili grosza i dokładali niemałych Psilków, aby powstał przemysł rodzimy, aby po towar Polacy nie potrzebowali jeździć za granicę.

Chwila obecna jest przełomową dla gospodarki krajowej, ale wszelkie objawy dowodzą, że naród rozumiał, że należy się uniezależnić od rynków zagranicznych. Najlepszą drogą do tego jest podnoszenie przemysłu krajowego. Ten odruch życia przemysłowego jest w ścisłym kontakcie z powstawaniem i rozwojem kooperatyw, głównie towarzystw akcyjnych, które swe zarobione i zaoszczędzone kapitały lokują w zakładach przemysłowych. Z tą sprawą łączy się jako dalszy objaw stałe podniesienie kapitału akcyjnego w towarzystwach akcyjnych, wypuszczanie w obieg co raz nowszych serji akcji. Tak zezwolono spółce akcyjnej przedsiębiorni bawełny, tkalni i bieliarni „Zawiercie” na powiększenie kapitału akcyjnego o 73 710 000 mk. Zatem do 94 185 720 drogą przewalutowania wartości gruntów, placów, budowli, maszyn, utencyli i sprzętów. Suchoniowska fabryka odlewów uzyskała pozwolenie na podwyższenie kapitału akcyjnego o 6 milionów marek przez wypuszczenie 12 tysięcy akcji po 500 mk.

Fabryka znajduje się w ziemi Kieleckiej. Bank Małopolski sp. akc. w Krakowie dawniej Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu podwyższył swój kapitał akcyjny ze sumy koron 60 milionów na koron 160 milionów czyli marek 112 milionów przez emisję 250 tysięcy sztuk akcji wartości nominalnej 400 koron t. j. 380 marek. Narazie bank rozpisywał subskrypcję tylko 210 tysięcy akcji. Spółki akcyjne, Polski Bank Przemysłowy, Ziemiński Bank Kredytowy i Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie utworzyły spółkę akcyjną pod firmą „Fabryka wyrobów ceramicznych w Cmielowie”, spółkę akcyjną z kapitałem zakładowym 28 milionów marek w 28 tysiącach akcji po 1000 mk. Zakłady Cmielowskie założone były przez księcia Druckiego-Iłubckiego w powiecie Opatowskim, w ziemi Radomskiej, cieszyły się od dłuższego czasu wielkim uznaniem za swe wytworzone wyroby, nie ustępujące wyrobom fabryk zagranicznych. Skutkiem wojny, braku opatu i trudności sprowadzenia niektórych surowców z zagranicy zakłady te były unieruchomione. Obecnie dzięki znacznym kapitałom zakładów w Cmielowie będą mogły się na nowo rozwijać. Towarzystwu akcyjnemu fabryk cukru i rafinerji „Lubno” i „Sreniawa” zezwolono na powiększenie kapitału od 5 808 000 mk. t. j. do 8 400 000 mk. dro-

gą przewalutowania wartości nieruchomości, a jednocześnie na wypuszczenie w obieg dalszych akcji na 1 200 000 mk. Cukrownia „Lubno” i „Sreniawa” znajdując się w ziemi Kieleckiej. Towarzystwu Akcyjnemu fabryk cukru i rafinerji Michałów w ziemi Warszawskiej pozwolono podnieść kapitał zakładowy o 1 250 000 marek. Ruch emisyjny ogarnął również Wielkopolskę, gdzie takie towarzystwa akcyjne, banki, które niosą pomoc rodzinnemu przemysłowi podwyższyły kapitał akcyjny, a sumy te idą w miliony i w miliardy. Do końca zeszłego roku kapitał akcyjny został podwyższony o jakie 4½ miljarda marek. Objawy te dowodzą niezmiernego zainteresowania się społeczeństwa przemysłem krajowym.

Ruch emisyjny ma atoli ujemne strony. Ruch emisyjny w obecnej chwili nie przedstawia tych zalet, jakie łączyły się z powiększeniem kapitału akcyjnego w czasach przedwojennych. Ma on mało wspólnego z podniesieniem siły produkcyjnej, ale jest wywołany podrożeniem towarów i łączy się ściśle z osłabieniem siły kupna pieniędzy. Już z tej przyczyny wynika, że skutki mogą być mniej pożądane, a ostatecznie mogą i wpłynąć na zyskowność przedsiębiorstw. Obniżenie się ceny towarów wpłynie i na koszt utrzymania przedsiębiorstwa. Ale

o polityki zagranicznej.

NIEBEZPIECZEŃSTWO POLSKIE.

Królewiec, 28. 2. „Ostpreussische Zeitung“ ma tę specjalność, że codziennie niemal donosi jakieś tatarskie wieści o groźnym rzekomo niebezpieczeństwie polskiem, koncentracji wojsk polskich itp.

W swym numerze niedzielnym pismo to znowu podaje zmyślony materiał o armii polskiej p. tłumy tytułem „Niebezpieczeństwo polskie nad granicą wzrasta“. Na dowód, jakie straszne to niebezpieczeństwo, podaje np.:

„W Danji zakupuje Polska owies, przeznaczony, jak się zdaje, dla armii.

Przez Gdańsk idą obecnie znowu transporty materiału wojennego dla Polski, w pierwszym rzędzie aeroplany i amunicja.“

Więc jakże? Polska z miłości do Niemców królewskich niema uzupełniać swych zapasów amunicji czy nawet owsa? I to ma być dowodem rosnącego dla Prus Wschodnich niebezpieczeństwa?

Nam się też coś zdaje, i to właśnie coś przeciwnego, że Prusy Wschodnie usiłują zamaskować takim krzykiem własne plany podziemne skierowane przeciw Polsce.

Rzeczowszego podkładu dla doniesień takich niema.

OPLAKANY STAN KOLEI NIEMIECKICH.

Minister Groener wygłosił w głównym wydziale parlamentu ekspozycję o kolejach niemieckich. Minister stwierdzał opłakane na kolejach niemieckich panujące stosunki i upadek sprawności ich w porównaniu do słynącej przed wojną w świecie organizacyjnej sprężystości niemieckiej. Sam deficyt na kolejach wynosi 15 miliardów marek, który trzeba będzie wyrównać podniesieniem opłaty za jazdy kolejowe i przewóz towarów oraz przez to, że się znaczną część niemieckich urzędników kolejowych wydali ze służby.

TRANZYT Z NIEMIEC DO PRUS WSCHODNICH.

Berlin, 28. 2. Niemiecki podsekretarz stanu Stiehler poruszył na posiedzeniu sprawę tranzytu przez Pomorze. Przez ustępstwa wobec Polski jak np. dostawę lokomotyw osiągnęli Niemcy ułatwienia dla tranzytu przez Pomorze. Nie będą Polacy odtąd przeglądali paszportów ani dokonywali żadnych rewizji. Pozatem Niemcy chcą traktować co do taryf i opłat komunikacyjnych Prusy Wschodnie na równi z Rzeszą jak gdyby nie było wogóle korytarza pomorskiego „w interesie połączenia ścisłego Prus Wschodnich z Rzeszą“.

O UDZIAŁ NACJONALISTÓW W RZĄDACH PRUSKICH.

Wódz konserwatywnej i nacjonalistycznej niem. partii narodowej byłby minister Hergt wystosował list do przewodniczącego niem. part. ludowej Stresemanna, w którym podnosi żądanie, by nie omijać w żadnym razie przy tworzeniu nowego gabinetu. Dr. Hergt motywuje to tem, że

z reducją cen obniży się i zysk, który nie jest skutkiem pomożenia się środków produkcyjnych i który osiągnięto w skutku podrożeń towaru i dewaluacji pieniędzy. Przebieg zatem może być taki, że będzie trzeba zmniejszyć odsetki wypłaconej dywidendy, a skutki te tem jaskrawiej uwydatnią się im wyższe i mniej słusne ceny wstawione zostaną do bilansu.

Jako podstawę do przeprowadzenia podniesienia kapitału akcyjnego przyjęto przewalutowanie wartości nieruchomości, budowli et c., a odzywały się też i głosy, że przy szacowaniu tych wartości należy przyjmować ceny giełdowe. Uważałbym takie wyjście jako bardzo wątpliwe. We wypadkach ekonomicznych obecnej chwili tkwi zarzewie dalszych przewrotów, to też jest ogólne przekonanie, że nastąpią zmiany, a przeczona polityka ekonomiczna z tym momentem musi się liczyć. Dlatego należy przyjąć ze zadowoleniem, że Ministerstwo skarbu przy udzielaniu koncesji na dalsze emisje akcji nie dopuszcza szacunku na podstawie cen giełdowych. Bierze się w rachubę, moim zdaniem zupełnie słusznie, że żyjemy w anormalnych czasach, że z kwestją bytu państwowego łączą się i ściśle sprawa podniesienia siły kupna pieniędzy, że drożyzna towaru jest anormalną i należy dołożyć wszelkich

O konstytucję gdańską.

Paryż, 28. lutego. Liga Narodów obradowała nad konstytucją gdańską i postanowiła powiadomić listem Wolne Mias

sto, jakie paragrafy konstytucji winne być zmienione.

Rozbrojenie Niemiec.

Berlin, 28. lutego Parlament przyjął dziś projekt ustawy o przedłużeniu terminu rozbrojenia do 1 lipca br. Rząd oświadczył, że będzie się starał mimo całej ambicji narodowej Niemiec przeprowadzić rozbrojenie w oznaczonych terminach, co odnosi się tak dobrze do Bawarii, jak i tych stowarzyszeń półwojskowej natury, o których wspominają no-

ty sprzymierzonych. Od wynurzeń jaśniejszych w tej sprawie rząd wstrzymuje się ze względu na konferencję londyńską.

Frakcje socjalistyczne zarzuciły rządowi, że ustawa o rozbrojeniu jest stronnicza, zawiera bowiem w postanowieniach dla Bawarii braki, zaś w Niemczech skierowana jest przeciw robotnikom.

Zajęcie Tyflisu przez bolszewików.

Paryż, 28. lutego. (W. T. B.) Wedle Havasa potwierdza się wiadomość o zajęciu Tyflisu przez czerwone wojska. Cu-

dzoziemcy cofnęli się do Baku i Kutais. Zagrożone też miasto Poti.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 28. lutego. Jak słychać, przedstawicielstwo polskie w Berlinie oświadczyło z polecenia rządu polskiego, iż Polska gotowa jest do pertraktowania we wszystkich dotąd otwartych pytaniach, a jeśli nie stało się to dotąd, to dlatego, iż

Niemcy uzależniają zawarcie umów od przyznania im specjalnych koncesji, na które Polska nie ma obowiązku się godzić. Rzecz oczywista, że nota niemiecka zbija to twierdzenie.

wuje to tem, że ludność Rzeszy niemieckiej wybierać tak wielką liczbą głosów grupę wszechniemiecką domaga się oczywiście też wpływu odpowiedniego tego stronnictwa na kształcenie się polityki wewnętrznej i zewnętrznej w Prusiech i Niemczech.

Według zdania p. Hergta ludność życzy sobie energicznej pracy narodowo-niemieckiej i utworzenia jednolitego frontu narodowego w postaci bloku grup niesocjalistycznych. Zarazem oświadcza morder wszechniemców, że jego stronnictwo oprze się stanowczo ustawie rozbrojeniu, nad którą zapadnie decyzja 15. marca b. r.

Innymi słowy p. Hergt jest zdaniem, że ludność Prus i Niemiec domaga się, by najskrajniejsze żywioły obozu wszechniemieckiego rewanzu ujęły znowu ster rządów w Niemczech.

Natenczas wypadłoby gotować się narodom Europy do nowej wojny.

Wielki Włec Chrześ. Narod. Demokracji w Górze.

(Dokończenie.)

14. Przyłączamy się do listu otwartego ks. Dr. M. Godlewskiego.

15. Protestujemy przeciw wprowadzaniu do szkolnictwa agitacji partyjnej w miejsce oświaty i żądamy szkoły wyznaniowej i pomnożenia nauki religii z 4 na 6 godzin tygodniowo, a nie zmniejszania jej, bo to zamach na nasze dusze i nasz byt narodowy, więc solidaryzujemy się z uchwałami wiecu rodzicielskiego w Toruniu z 13 bm., a nadto żądamy na stanowisko kuratora okr. nauk. pomorskiego Pomorzanina.

starań, aby usunąć wszelkie te braki gospodarki społecznej, na którą to drodze ostatecznie dojść będzie można i do unormowania płac robotniczych, które tak wielką odgrywają rolę przy uruchomieniu naszego przemysłu. Towarzystwa akcyjne odrzucają na razie wielkie zyski, tak pewna spółka drzewna Poznańska według ostatniego bilansu wykazała poważny zysk 7 milionów marek. Ale na takie korzystne załatwienie nie zawsze będzie można liczyć, aby zysk taki utrzymać w pełni, przedsiębiorstwa przemysłowe zmuszone są przeprowadzać wysokie kalkulacje. Zrozumiałem jest, że przy obecnych warunkach głównymi odbiorcami mogą być albo ludzie bardzo bogaci, wielcy obszarnicy, jednostki, które zarabiał na wojnie i które ciągną dalsze zyski z dalszego trwania gospodarki przymusowej, a przedewszystkiem Rząd, bo właśnie rządowe dostawy stanowią główną przyczynę zysków, gdy Rząd płacił dobrze i gotówką. Ale i te czasy zmieniają się, gdy ostatecznie weźmie górę w gospodarce społecznej inicjatywa jednostek; gdy nastaną czasy wolnego handlu, handel powróci do swoich starych i ustalonych form.

16. Wzywamy naszych Posłów do stawienia wniosku, natychmiastowego zlikwidowania urzędu propagandy zagranicznej jako instytucji rozrzucającej fundusze skarbu w celach osobistych i partyjnych.

17. Żądamy, by defensywa wojskowa zajęła się więcej obroną narodową, a nie partyjną.

18. Domagamy się najenergiczniej pociągania do jak najsurowszej odpowiedzialności proklamatorów odezwy strajkowej z 3. II. br. Zw. Zaw. kolej. węzła warszawskiego i zastosowania do winnych kar przewidzianych dla zdrajców Ojczyzny celem położenia tamy rozwojowi bolszewizmu, którego jawnem propagowaniem są odezwy tego rodzaju.

19. Domagamy się bezzwłocznego usunięcia z Pomorza urzędników b. haka-tystów knujących jeszcze dziś przeciw Polsce, którzy przedtem i dziś ciągle zohydzali i zohydżają Ją, choć jedzą Jej chleb.

20. Żądamy wydatnej pomocy Rządu około budowy elektrowni w Gródku koło Laskowic jako mającej niesłychaną wartość dla Pomorza, bo mogacej mu dostarczyć 13 milj. kilowat godzin, a więc pracy olbrzymiej, zoszczędzając 2.000 wagonów węgla.

21. Solidaryzujemy się z wnioskiem naszych Posłów Chrz. N. Str. Pr., by przy reformie rolnej pierwszeństwo dawano inwalidom i żołnierzom tym, którzy od 6-ciu lat byli na froncie.

22. Żądamy, by Rząd zrobił wszystko, co może i powinien w celu podniesienia waluty polskiej, by energicznie przeciwstawiał się wszelkim strajkom politycznym, a szczególnie teraz przed plebiscytem i zakończeniem pertraktacji pokojowych w Rydze. Domagamy się jak najenergiczniej natychmiastowego ich zakończenia. Rząd nie zastosował się do uchwał Komisji dla spraw zagranicznych i nie wysłał do Rygi tych samych delegatów, którzy w tak pomysłny sposób preliminarja pokojowe do skutku doprowadzili i którzy też winni natychmiast tam pojechać.

23. Protestujemy przeciw zohydżaniu za wzorem bolszewików duchowieństwa katolickiego i naszej wiary św. jako obrazającemu nasze uczucia i przygotowującemu grunt bolszewizmowi.

24. Żądamy jak najsurowszego śledztwa na żydów trucielei męcznych i chlebowych i za interpelację w tej sprawie wyrażamy uznanie posłowi Chrz. N. Str. Pr., Gdkiowi.

25. Domagamy się, by Rząd Polski upomniał się u władz W. M. Gdańska o krzywdę, wyrządzoną na jego obszarze szkolnictwu pols. poruszoną na posiedzeniu Sejmu Gdań. z 15. II. br.

26. Protestujemy przeciw obniżaniu przez prasę lewicową znaczenia sojuszu posko-franc. i dnoistości podróży Naczelnika Państwa do Francji i żalujemy, że ta podróż nastąpiła tak późno.

27. Prosimy bardzo Pana Prezydenta Ministrów, by ze zawodu, jaki Go spotkał w nadziejach pokładanych w stronnictwach lewicowych zechciał przejrzeć, i by uprzedził — zbliżające się osamotnienie, spowodowane upadkiem filarów, na których chciał budować — oparciem się

jasnem i wyraźnem na Stronnictwie, łączącem w swem łonie wszystkich pracowników czy to fizycznych, czy to duchowych i powieść Polskę ku chwale i szczęściu. A gdy swe Stronnictwo złączy z naszym Chrz. Dem., to wówczas stanie się rzeczywiście Pan Prezydent w rękach Opatrzności wykonawcą tej opatrności, wiodącej wyraźnie Polskę do wielkiej przyszłości, a Pokolenia przyszłe błogosławić Pana będą jako Ojca Narodu i spadkobiercę Kazimierza Wielkiego Króla chłopów.

28. Potępiamy jak najostrzej dotychczasową taktykę partyjności.

29. Żądamy oddzielenia władzy Prezydenta Rp. Polskiej od władzy Naczelnego wodza.

30. Komisarzowi plebiscytowemu Wojciechowi Korfantomu, pionierowi polskości na Górnym Śląsku i bohaterskiemu ludowi górnośląskiemu, wyrażamy cześć i ślemy im wyrazy podziwu i serdecznej wdzięczności za przechowanie polskości mimo ucisku i tyłowiekowego oderwania od wspólnej naszej Matki-Ojczyzny i ślubujemy wyteńczyć wszystkie nasze siły w celu obrony Śląska Górnego, a ponieważ losy Narodów i świata dzierży w swem ręku Bóg, przeto przez specjalną Mszę św. błagać Go będziemy, za pośrednictwem św. Antoniego — o pomysłny wynik plebiscytu i wytrwanie dla braci Górnoślązaków w końcowym ucisku, dobrze nam znanego buta pruskiego.

31. Wzywamy bezwarunkowo Posłów wybranych w celu reprezentowania polsko-katolickich zapatrywań do wystąpienia z N. P. R., a do wstąpienia do Chrz. N. Str. Pr. lub do złożenia mandatów na rzecz swych następców, którzy powinni wstąpić do Chrz. N. Str. Pr.

32. Protestujemy przeciw wciąganiu Zjedn. Zawodow. w wir polityki N. P. R., żądając zaniechania roboty partyjnej i usunięcia winnych.

33. Żądamy, by Chrz. N. Str. Pr. zajęło się zawodowem Zjednoczeniem celem bronięcia Go przed tymi co chcą tę organizację wykoleić i wciągnąć na tory socjalistyczne.

34. Domagamy się usunięcia żołnierzy i urzędników, szerzących zgorzniecie i demoralizację, a danie nam szanującym kościół, ludzi, siebie i swe obowiązki.

35. Żądamy dla wójtów i sołtysów prawa wydawania rocznych przepustek, a nie przez odległe starostwa nie znające ludzi.

36. Żądamy prawa kupna zboża, bydła i nierogacizny z powiatu do powiatu bezpośrednio.

37. Dziękujemy posłowi p. Wierzbickiemu za zdemaskowanie kłamstw niemieckich i fałszerstwa opinii świata w spr. Górnego Śląska przez rzeczowe zbitcie wywodów książki Keynesa.

Każdy z powyższych punktów był rzeczowo omówiony i przedyskutowany. W dyskusji zabierali głos p. Owsiany i liczni Kaszubi, potwierdzając słusność i trafność wywodów i podając swe żale. Obecny na zebraniu kierownik Policji Państwowej, korzystając z wiecu przedstawiał się swym pupilem i w pięknej serdecznej przemowie podkreślił potrzebę współpracy obywateli z organami władzy w tępieniu objawów wszelkiego zdziżczenia. — Do zarządu miejscowego Koła Chrz. N. Str. Pr. powołano jako Prezesa p. Franciszka Koepke z Zamostnej, na Jego zastępcę p. Jana Patoka sołtysa z Góry, jako Sekretarza p. Teofila Dolewskiego rzadcę fol. Góra, jako skarbnika p. Uhlenberga Franciszka rolnika ze Zelewa, na ławników pana Jana Lesnera ze Zelewa, p. Myszkę Józefa robotnika z Orla, p. Teresę Pokrywkową gospodynię z Góry.

Na zakończenie przemówił jeszcze p. Abraham, wzywając gorąco do zrzeszania się o do oddania Ojczyźnie wszystkiego tak jak on to widział, że jeden Kaszuba oddawał do wojska generała Hallera cały swój majątek t. j. 6 synów. Okrzyk na cześć Polski, Francji i Ameryki i pieśń „Boże coś Polskę“ zakończyła piękną uroczystość, a wiecownicy w podniosłym nastroju rozeszli się po 4-tej do domów, unosząc zapowiedź uroczystego otwarcia czytelnicy T. C. L. i świetlanym obrazów, przedstawiających światłość Polski, kopalni Górnośląskiej i bajki dla dzieci. Uroczystość otwarcia czytelnicy T. C. L. i powyższych obrazów przeprowadzi 4 marca prof. Pohlmann przy współdziale p. Ziemięsa z Wejherowa. Na plebiscyt Górnego Śląska złożono dorywczo 400 Mkp., gdyż Góra złożyła już była na ten cel poprzednio kilka tysięcy Mkp.

Uczestnik wiecu.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na środę, dn. 2 marca 1921 r.
Simplicyusza pap. Hel.
Wschód słońca o g. 6,47; zachód o g. 5,39.
Wschód księżyca o g. 3,10; zachód o g. 5,03.

Ogłoszenia polskich kupców Gdańska. Sekretariat Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku zamierza regularnie w prasie polskiej w Gdańsku wydać spis wszystkich zamieszkałych kupców i przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa celem zapoznania i jak-największego poparcia przez publiczność polską. Ogłoszenia będą wychodzić w miesiącu dwa razy. Prosimy zatem Szan. Kolegów, jako też innych polskich przedsiębiorców o nadesłanie tekstu, który należy składać na ręce skarbnika naszego p. Jul. Króla, Wrzeszcz, Taubenweg 4, który po odebraniu bliższe szczegóły co do kosztów i t. d. doniesie.

Nowy organ niezależnych socjalistów w Gdańsku. Z powodu przejścia pisma „das freie Volk” do obozu komunistycznego, założyli niezależni socjaliści własny organ „Freiheit”, który wychodzić będzie co środę, piątek i sobotę rano.

Podania o udzielenie ubikacji i hal szkolnych powinny stowarzyszenia, korporacje, osoby prywatne i t. d. skierować od 1 marca poczynając do magistratu za pośrednictwem kierownika odnośnej szkoły.

Żydowskie kina. Ponieważ kina są środkiem pokaźnego dochodu, chwycili się tego przedsiębiorstwa żydzi i nie tylko są właścicielami licznych kin, ale i artystami, czego dowodem twarze żydowskie, jakie sprostredż można na ekranach. W obrazach żydzi są zwykle przedstawiani jako lud idealny, Polacy zaś jako oszuści i nikczemnicy. Tego rodzaju obrazem p. t. „Judith Trachtenberg” racy publiczność kina przy Holzmarkt. Obrazy przedstawiają polskiego hrabiego oszusta i jego plenipotentą złodzieja. Hrabia zakochał się w żydówce i dzięki tej miłości każe zniszczyć tablicę z polskim napisem „żydom wejście wzbronione”, umieszczonej przy wejściu do parku zamkowego. Zerwaną tablicę chłopcy wiejscy deptą nogami. Plenipotent namawia hrabiego do fikcyjnego ślubu, wynajduje jakiegoś włóczęgę, który w przebraniu księdza katolickiego łączy hrabiego z żydówką. Naturalnie żydzi w tym obrazie przedstawieni są jako idealisci. Jakimi są oni w istocie nawet w Niemczech, warto przeczytać antysemityczne tygodniowe pismo „Deutsches Wochenblatt” wydawane w Berlinie. Naprzykład w nr. 3 tego pisma czytamy: „die Juden Deutschlands Unglück”. Zatem i Niemcom dali się synowie Izraela we znaki. My Polacy powinniśmy stanowczo takie kina omijać.

Łępienie szczurów w Gdańsku. Plaga szczurów na jaką każde większe miasto a zwłaszcza portowe jest wystawione, jest wielka i w Gdańsku. Ze wytępienie szczurów nie może być przez samą ludność bez pomocy kompetentnych władz wystarczające i owocne przynosi każdy, który o rzeczy tej chociaż ogólnie ma pojęcie. Dlatego też tutejszy urząd zdrowia publicznego zainicjował ogólne łępienie szczurów w całym mieście wraz z Orunią i Emaus w jednym oznaczonym dniu równocześnie. Termin będzie jeszcze dokładnie oznaczony. Nastąpi to na początku marca. Łępienie szczurów nastąpi przez posypywanie truciźny w wszystkich mieszkaniach. Aby skuteczniej przeprowadzić tę sprawę, utworzono osobny oddział robotniczy, który śledzić będzie kryjówki szczurów w publicznych miejscach jak urządzeniach portowych itd. Każdy właściciel domu jest obowiązany do zastosowania się do przepisów w sprawie łępienia szczurów, chociażby nie zauważył u siebie tych pasożytów. Sprzedaż truciźny nastąpi po umiarkowanych cenach w drogeriach i aptekach. Truciżnę tę w postaci kawałków chleba i kuleczek należy rozłożyć w różnych miejscach a szczególnie takich, gdzie znajdują się rowy i kryjówki szczurów. Uważać należy na to, aby nie dostała się ona dzieciom. Po upływie tygodnia od posypania truciźny należy zebrać ją a kryjówki szczurów zapchać cementem albo gipsem i szkłem. Mimo to nie będzie można jednym razem wytępić szczurów i dlatego postanowia się corocznie urządzać podobne oblawy.

Dalszy ciąg pokwitowania składki zebranej przez urzędników i robotników Puzapu na plebiscyt na Górnym Śląsku;

Ciemne siły przy pracy.

Warszawa. (EE.) Sytuacja strejkowa bez zmiany. Dziś ma się rozpocząć dwudniowy strejk powszechny przeciw militaryzacji kolei.

Zrzeszenie pracowników biurowych kolejowych ogłosiło odezwę potępiającą strejk.

Sytuacja strejkowa zmieniła się na korzyść. Dziś stawili się do pracy wszyscy maszyniści. Ruch pociągów osobowych towarowych zabezpieczony w potrzebnym zakresie.

Aresztowanych członków komitetu związku kolejarzy osadzono w cytadeli. Władze zarządziły aresztowania agitatorów strejkowych przeważnie komunistów i bundzystów.

Dziś w Warszawie zastrejkowali pracownicy miejscy, tramwajowi, robotnicy

wydziału zaopatrywania taboru miejskiego. Strejk objął tylko część robotników.

Pracownicy kolejowi wielu dyrekcji rozsyłają depesze okólne ostro potępiające strejk.

Strejk objął część pracowników niektórych fabryk prywatnych, jak Orkan i Szwede, Lilpop, Rudzki i kilku innych.

W elektrowni odbył się wielki wiec pracowników, na którym znaczna większość oświadczyła się przeciw strejkowi powszechnemu.

Działalność agitatorów komunistycznych w Zagłębiu dąbrowskim w sprawie strejku powszechnego nie dała pożądanego przez nich wyników. Kopalnie i fabryki w Zagłębiu pracują normalnie.

Dziś — poniedziałek — popołudniu ruszyły tramwaje.

Maska spada.

Bytom. (EE.) Do okręgu katowickiego przybyło już około 12 000 emigrantów. Przemycanie broni niemieckiej na Górny Śląsk trwa. Niemcy miejscowi w porozumieniu z komunistami usiłują nawiązać stosunki z sowietami.

Stwierdzono, że nawet kobiety trudnią się przemycaniem. Fakty stwierdzają coraz wyraźniej, że Niemcy chcą wywołać zaburzenia podczas plebiscytu.

Bytom. (EE.) Ustalono, że „Volksstimme”, organ niemiecki, otrzymuje od rządu niemieckiego subwencję miesięczną w wysokości m 250 000 gotówką i m 150 000, jako ekwiwalent za 30 000 pisma.

Bytom. (EE.) Tak zwane Staats-truppy (Stoss-truppy) zaczynają występować otwarcie przeciw Polakom, przedsiębiorcą prawidłowo zorganizowane ataki.

Dla wdów i sierot francuskich.

Paryż. (EE.) W imieniu Naczelnika Państwa polskiego wręczono dyrektorowi departamentu Sekwany, który jest zarazem przewodniczącym komitetu inwali-

dów wojennych M 180.000 — na pomoc dla wdów i sierot po ofiarach wojny w departamencie Sekwany.

Kapitał włoski w Polsce.

Warszawa. (EE.) Korespondent Rzeczypospolitej donosi z Paryża, że zawarto układ między pewną poważną instytucją

finansową włoską a wielkim towarzystwem eksportowym polskim dla wywozu do wysokości 300 milionów lirów.

Mordawski Jan 100 mk., Pruszek Stanisław 100 mk., Gerlicki Julian 100 mk., Rękosiewicz Franc. 160 mk., Zarach Jan 150 mk., Marlewski Stanisław 100 mk., Dobrowolski Jan 100 mk., Neumann II. Alfred 100 mk., Januszewski Feliks 100 mk., Jabłonowski Wład. 100 mk., Sinięcki Antoni 100 mk., Moraczewska Marja 80 mk., Moraczewska Urszula 70 mk., Sławiński Aleks. 50 mk., Iwicki Jan 70 mk., Męzał Flor. 20 mk., Fiałkowski Bron. 50 mk., Trzebiatowski Leon 50 m., Tejkowski Jan 50 mk., Klein Jan 20 mk., Olszewski Feliks 50 mk., Hallmann Aleks. 20 mk., Smigocki Jan 50 mk.

Z Polski i ze świata.

Powszechny zjazd muzyków polskich w Warszawie. Komitet organizacyjny powszechnego zjazdu muzyków polskich podaje do wiadomości osób pragnących wygłosić referaty na zjeździe że termin ostateczny nadsyłania takowych oznaczono na dzień 1 marca rb. przyczem data stempla pocztowego jest miarodajną w tym względzie. Wobec nagromadzonej różnorodnych prac przygotowawczych, związanych z organizacją zjazdu, żadne opóźnienia w tym kierunku uwzględniane nie będą. Zjazd rozpocznie się w pierwszą środę po Wielkanocy dn. 30 marca rb. i trwać będzie 5 dni do dn. 3 kwietnia włącznie.

Międzynarodowy zjazd nauczycieli. W czasie Wielkiejnocy odbędzie się w Paryżu międzynarodowy zjazd nauczycieli szkół średnich, którego głównym przedmiotem obrad będzie polepszenie materialnych warunków bytu inteligencji pracującej. Zaproszone do współudziału na zjeździe polskie Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych zamierza wysłać dwu lub trzech przedstawicieli swoich do Paryża. Zadaniem ich będzie, obok współpracy w głównym przedmiocie obrad, zobrazowanie między innymi polskiego szkolnictwa prywatnego i jego znaczenia w okresie zaborów, nadto

przedstawienie w sposób porównawczy epoką przedwojenną statystyki obecnego szkolnictwa państwowego w Polsce.

Otwarcie uniwersytetu w Czerniowcach. W obecności króla rumuńskiego Ferdynanda I i jego małżonki odbył się w synodale sali rezydencji arcybiskupiej w Czerniowcach otwarcie tamtejszego uniwersytetu. Obecni byli przedstawiciele wszystkich urzędów oraz uniwersytetów z Hermannstadt, Klausenburga, Poznania Paryża, Bukaresztu i Jass.

Ofiara na plebiscyt górnośląski. Na złotem weselu państwa Wieckich, które się odbyło 7 lutego zebrano na Górny Śląsk 1335 marek polskich i 50 marek niemieckich. Złotej parze udzielił błogosławieństwa w kościele parafialnym w Wysinie syn jej ks. wikary Bernard Wiecki z Gdańska. Po uroczystości kościelnej przyjmowali p. Wieccy licznych gości z staropolską gościnnością. Złotej parze życzy się długiego życia, zdrowia i czerstwości. Aby się doczekali djamentowego i żelaznego wesela.

Prośba o pomoc na wybudowanie kościoła. Hłowo, wielka stacja kolejowa bez kościoła i bez duszpasterza! Ksiądz dziekan Marchlewski przez 18 lat starał u rządu pruskiego o pozwolenie na budowę kościoła w Hłowie. Rząd pruski luterski i niemiecki nie pozwolił budować. Dziś na stacji są tylko katolicy i Polacy — pokaźna parafia już powstała — potrzeba konieczna — bo to bardzo ważny posterunek. Na Mazurach są tylko 3 kościoły i jedna kaplica w Koszelewach. Już rozpoczęliśmy ze zbieraniem składek ale sami nie podołamy ten upragniony cel osiągnąć. Dlatego prosimy naszych braci Rodaków, ażeby nam przysłali z pomocą i przysłali nam pieniądze na budowę kościoła w Hłowie. Datki wszelkie przyjmujemy z wdzięcznością ks. proboszcz Siołek w Białutach, pow. działkowski.

Deputaty dla urzędników. Rada Ministrów uchwaliła poprawę bytu urzędników, dostarczając zaległe deputaty i podnosząc porcję węgla.

Zjazd inwalidów w Warszawie. Zjazd inwalidów z całej Polski odbył się w Warszawie od 12—15 bm. Na czterodniowych obradach przedyskutowano wiele spraw, dotyczących inwalidów, z wojska polskiego i Polaków-inwalidów z b. armii zaborczych. W jeździe wzięło udział z górą 300 delegatów.

Tygodnik „Przemysł i Handel”. Od dnia 24 lutego b. r. zaczął ponownie wychodzić tygodnik „Przemysł i Handel”, zawieszony czasowo w lipcu r. u. w związku z wstąpieniem do wojska wszystkich jego współpracowników. Tygodnik będzie wydawany po dawnemu nakładem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, pod tą samą, co i poprzednio redakcją Władysława Gieysztora, oraz w niezmiennionej postaci wewnętrznej i zewnętrznej. Prenumeratę na rok bieżący przyjmuje administracja tygodnika, Zgoda 5, tel. 88 dawny.

Wydział ogrodnictwa przy Pomorskiej Izbie Rolniczej. Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu Sienkiewicza 40 podaje do wiadomości, iż z dniem 15 lutego uruchomiła Dział Ogrodnictwa, którego kierownictwo obejmuje powołany do tego Leon Szymański.

W interesie ogółu wzywa się miłośników ogrodnictwa o podanie Izbie Rolniczej adresów wszystkich instytucji ogrodniczych ogólnych jak i specjalnych, handlowych i prywatnych w celu nawiązania z niemi kontaktu.

Celem Wydziału Ogrodnictwa przy Pomorskiej Izbie Rolniczej jest: szerzenie wiedzy ogrodniczej, jak i praktycznego ogrodnictwa na Pomorzu.

Główne działy którei Pomorska Izba Rolnicza pragnie się zająć w Wydziale Ogrodnictwa są: 1) Sadownictwo, szkółkarstwo i owocarstwo, 2) Warzywnictwo czyli uprawa warzyw, 3) Nasienictwo czyli hodowla nasion wogóle, 4) Hodowla roślin lekarskich, 5) Hodowla roślin przemysłowych, 6) Hodowla roślin ozdobnych.

Zjazd Towarzystw Kupieckich z Pomorza zwołuje Centrala Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorze do Tczewa. Zjazd ten odbędzie się w dniach 5 i 6 marca b. r., a weźmie w nim udział 37 Towarzystw kupieckich.

Znamienną stroną zjazdu będzie, że każde towarzystwo wysyła po 1 delegację z poszczególnych branż, czyli, że w Tczewie reprezentowane będą wszystkie branże z wszystkich miast Pomorskich — jednym słowem cały handel Pomorza. Na zjazd poproszono p. Ministra handlu i przemysłu, p. Ministra byłej dzielnicy pruskiej, p. Wojewodę Brejskiego. Prócz tego przybywają reprezentanci handlu i przemysłu chrześcijańskiego z Warszawy, Łodzi, Poznania, Gdańska, przedstawiciele prasy, izb handlowych i t. d. Będzie to więc wielką manifestacją chrześcijańskiego handlu polskiego u wrót Gdańska. Celem zjazdu jest stworzenie generalnego Sekretariatu w Poznaniu przez wszystkie Związki kupieckie na zachodzie polskim. Sekretariat ten zorganizowany nowoczesnie i opracowujący wszelkie przejawy życia gospodarczego będzie stał na straży interesów handlu naszego. Dyrektywę pracy odbierać będzie od Naczelnicy Rady Handlowej, w skład której wejdą prezesowie Związku Towarzystw z Pomorza. Poznańskiego, Śląska i wszyscy kupcy-polsowie do Sejmu. Zjazd ma dalej zająć stanowisko wobec ciągle powtarzających się nieczemnie nieuzasadnionych zarzutów pod adresem legalnego kupiectwa i przez ujawnienie faktycznego całokształtu naszego położenia ekonomicznego, umożliwić opinii sprawiedliwy sąd. Ciężki położenie handlu i przemysłu polskiego na zachodzie Polski, grożący mu zalew przez żywioły i kapitalizm żydowsko-socjalistyczny, które działają na zagładę handlu i przemysłu chrześcijańskiego dlatego, aby sami owdadnąć mogli jego placówkami, jest głównym powodem zjazdu tczewskiego.

Nowe nazwy władz szkolnych. W ostatnich dniach przestały istnieć departamenty wyznań religijnych i oświecenia publ. przy ministerjum b. dzieln. pruskiej w Poznaniu, oraz rada szkolna krajowa we Lwowie. Skutkiem powstania tych okręgów szkolnych, dotychczasowi inspektorowie szkolni powiatowi tarcą tytułu „okręgowych”, a „Rady szkolne okręgowe” otrzymują nazwę „powiatowych”. Organizacja okręgów szkolnych na terenach, odzyskanych od Rosji nastąpi w najbliższym czasie.

„Nowoczesna Francja“.

Pod tym tytułem wygłosił wczoraj odczyt dr. Marchlewski w sali „Gewerbehause“, staraniem miejsc. Pol. Zw. Akad. „Wisła“.

Prelegent zobrazował w bardzo wyrazisty, zarazem prosty i nie obciążający sposób indywidualność oraz znaczenie Francji i narodu francuskiego.

Charakteryzując indywidualność Francuzów, dr Marchlewski stwierdza na podstawie własnych spostrzeżeń, że naród francuski odznacza się wielką systematycznością pod każdym względem, a przytem pracowitością oraz umiejętnością uprzejmiania sobie życia, chociażby w najprostszym sposobie, lecz wszystko w określonym czasie i granicach.

Prelegent będąc we Francji, przejeżdżał przez okolice spustoszone przez nawałnicę wojny europejskiej i miał sposobność bezpośredniego zetknięcia się z ludem francuskim. Otóż wieśniak tamtejszy nie opuszcza rąk i nie poddaje się rozpacz, lecz trzeźwo patrzy w przyszłość, bo wie, że przy stałej i systematycznej pracy za dwa lub trzy lata odbuduje swoje mienie.

Żołnierz francuski jest typem obywatela żołnierza. Podczas służby karny, pozatem swobodny. Mylą się ci, którzy sądzą, że Francuz jest zniewieściaty, przeciwnie jest bardzo pracowity, wytrzymały i systematyczny. Francuza cechuje nadzwyczajna zwięzłość oraz wielka swoboda i prostota w wypowiedaniu swych myśli, wszystko jest domyślne do końca, bez otaczania się nimbem tajemniczości i nieomówień.

Po krótkim podkreśleniu znaczenia przymierza polsko-franc., oraz scharakteryzowaniu literatury i sztuki francuskiej, prelegent wykład zakończył.

Obecni byli przedstawiciele wojskowości polskiej i francuskiej, konsul francuski z żoną, polski delegat w Radzie Portowej dr. Sławski i inni.

Szkoda że Polonia gdańska przybyła tak nielicznie. Mogą żałować, gdyż odczyt odznaczał się pierwszorzędnymi zaletami.

K. G.

Dr. Attolico o Niemcach gdańskich.

Sprawa zmiany konstytucji gdańskiej.

Warszawa, 1. marca.

„Rzeczpospolita“ przynosi następujący telegram swego korespondenta z Paryża:

Paryż, 28. lutego. (Tel. własny) Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano sprawę zatwierdzenia konstytucji wolnego miasta Gdańska w tej formie, w jakiej została uchwalona przez Senat. W tej sprawie Rada Ligi Narodów wysłuchała obszernego i zupełnie bezstronnego sprawozdania b. wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Attolico. Prof. Attolico wykazał głęboką znajomość stosunków w Gdańsku. Podkreślił on mianowicie w swym sprawozdaniu konieczność innego ustosunkowania się niemieckich władz gdańskich do polskich. Zdaniem Attolico rozwój wolnego miasta Gdańska zależy w zupełności od przyjaznych stosunków między Gdańskiem a Polską. Nieprzyjaźń wobec Polski, która obecnie panuje w Gdańsku jest wyłącznie dziełem wyższej kasty niemieckiej w Gdańsku, która nie zerwała całkowicie z przeszłością. Niemcy ci w urzędowaniu odznaczają się niezwykle reakcyjnością. W dzisiejszej konstytucji gdańskiej jest ta kasta czynnikiem kierowniczym. Tymczasem ludność w swej większości jest uspo-

sobiona demokratycznie i dąży do dobrych stosunków z narodem polskim. W końcu swego sprawozdania prof. Attolico zaproponował, ażeby Rada Ligi Narodów odrzuciła wszystkie artykuły gdańskiej ustawy konstytucyjnej, omawiające stosunki polsko-gdańskie.

Sprawozdanie jego wywarło na wszystkich członków Rady Ligi Narodów silne wrażenie i wywołało przychylne usposobienie dla Polski. Rada Ligi Narodów, nie wyłączając Balfoura, uznała słuszność stanowiska Attolico.

Wedle wywiadów moich w kołach blisko stojących Rady Ligi Narodów Balfour zapowiedział, że będzie odtąd popierał wszystkie zarządzenia, które mogą doprowadzić do poważniejszego zbliżenia między Polską a Gdańskiem.

Rada Ligi Narodów postanowiła podać dokładnemu zbadaniu wszystkie artykuły ustawy konstytucyjnej, opracowanej przez Senat gdański i poleciła sekretarjatu opracować w tym względzie specjalne sprawozdanie. Członkowie Rady Ligi Narodów wyrażają swe zdziwienie, że w posiedzeniu Rady Ligi w tak ważnej sprawie nie wzięli udziału przedstawiciele wolnego miasta Gdańska.

Prezydent Rady Portowej.

Warszawa, 1. marca.

Według doniesień paryskich w d. 26 b. m. Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą mianowania prezydenta Rady portowej i dróg wodnych w Gdańsku. Przedstawiciel Gdańska na posiedzeniu tym był nieobecny. Przewodniczący obradom Da Cunha zaproponował mianowanie na prezydenta rady portowej pułk. armji szwajcarskiej Regnier'a. Pułkownik Regnier urodzony w francuskiej Szwajcarii, odbył studia na politechnice w Niemczech, następnie zaś w Anglii. Podczas wojny był kierownikiem organizacji strzeżenia Szwaj-

carji. Askenazy zgodził się na nominację Regnier'a.

Rada Ligi narodów postanowiła mianować pułk. Regnier'a. Margr. Imperjali zaproponował, by przewodniczącego Rady portowej mianowano tylko na rok nie zaś na 3 lata, a to w nadziei, że w ciągu roku rządy polski i wolnego miasta Gdańska porozumieją się w tej sprawie. Delegat Polski Askenazy zaprotestował przeciwko tej zmianie, poczem Rada Ligi narodów mianowała pułk. Regnier'a prezydentem Rady portowej na 3 lata.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Ćwiczenia „Sokola“ odbywają się: dla oddziału żeńskiego co wtorek, dla oddziału męskiego co środę i dla oddziału młodzieży co piątek, o godz. 7 wieczorem, na sali ćwiczebnej przy Kehrwieregasse. — Naczelnik.

Lekcja śpiewu „Moniuszko“ odbędzie się w wtorek 1 marca o godz. 7½ wieczorem w sali „Hundehalle“ — Hundegasse 121.

Zebranie Naczelnej Rady Ludowej odbędzie się w środę, dnia 2. marca o godz. 6 wieczorem w Ochronce przy ulicy Poggenpuhl 11. Zarząd.

Zebranie Związku Urzędników Pocztowych Polaków, odbędzie się w niedzielę 6 marca o godz. 3 po poł. w Ochronce.

Wrzeszcz: Zebranie Towarzystwa „Gwiazda“ odbędzie się w czwartek dnia 3 marca o godz. 7 wieczorem w Kleinhammerpark. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Oliwa. Wielkie wiec odbędzie się w niedzielę dnia 6 marca o godz. 5 po południu w sali pana Steg w Vereinhause. Na porządku dziennym ważne sprawy wobec tego liczny udział pożądan.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 1-go marca 1921.

O godz. 10 rano.	żądano	placono
Marki pol., gotówka	6,62	6,55
Wypłata na Warszawę	6,50	6,47
Dolary amerykańskie	62,50	62,00
Funtów angielskich	240,00	237,50

Warszawa, 28-go lutego 1921.

Marki niemieckie	15,00	14,75
Dolary amerykańskie	935	905
Funtów angielskich	—	—
Franki francuskie	66,00	65,00
Ruble carskie (500)	—	—
Ruble carskie (100)	525	520
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 28-go lutego 1921.

Dolary	61,95	61,75
Funtów angielskich	241,00	239,00
Franki francuskie	140,00	139,00
Korony szwedzkie	1396,50	1391,75
Florenty holenderskie	2134,00	2130,50
Liry włoskie	217,00	216,50
Franki szwajcarskie	1037,25	1036

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kiełbasowski w Gdańsku.

Złednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku

prosi członków zaległe składki za b. rok jaknajprędzej na ręce skarbnika p. JUL. KROLA, Wrzeszcz, Taubenweg 4 przekazać, aby mogąc karty legitymacyjne doreczyć. Konto czekowe: 6523 Gdańsk.

Sekretariat. 318

Fabryka obrabiania drzewa

na Pomorzu poszukuje zdolnego

fachowca organizatora

jako udziałowca. Oferty do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 322.

Zdolnych

ZECERÓW

ręcznych i linotypowych natychmiast przyjmujemy do drukarni

„Gazety Gdańskiej“.

Slusarz automobilowy i szofer

szuka posady jako instruktor, kierownik, lub też jako szofer do samochodów luksusowych, osobowych lub prywatnych-ciężarowych. Posiada świadectwa jako kierownik cywilny i wojskowy, wystawione przez władze polskie i niemieckie, tudzież klasy 2 i 3 b., uczył się w zakładzie ojca. Chętnie przyjąłby stanowisko w wolnym mieście Gdańsku lub w Polsce na tury zagraniczne. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, ul. Rycka 8 pod „Automobil-Technik nr. 21217“.

319

„Atlantic“

Maklerzy-Asekuracyjni T. z o. p. BERLIN-BREMA-KŁAJPEDA-PILA GDANSK, HOLZMARKT NR. 4

Tel. 1737 Turzynski i Pawłowski Tel. 1737

Pełnomocnicy przeszło 20-tu najznajniejszych Towarzystw Ubezpieczeń Transportów. Ubezpieczenia Transportów i Składów wszelkiego rodzaju w każdej wysokości i różnej walucie. MOMENTALNE WYSTAWIANIE POLIS HONOROWE REGULOWANIE SZKÓD

REICHSHOF-PALAST

Najwytworniejsza winiarnia Gdańska oraz elegancki bar

Codzień o godzinie 4-tej herbata z produkcjami tanecznymi

Sensacja (Levac) Sensacja

Występuje w Reichshof-Palast, pozatem

Inge i Axel Mauri

para tancerzy

Dwie orkiestry

Orkiestra artyst. Wenz

Od godz. 7 wiecz.: Doskonała kuchnia międzynarodowa. Muzyka kameralna.

325

Poszukujemy od zaraz starszego

z kilkoletnią praktyką. Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje (248)

Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział Gdański — Holzmarkt 18.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

:: płać 3% i 3½ procent. :: stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

Zarząd: Mathes. Ptach. Müller.

Pokój umeblowany

można wynająć od 1-go marca w Sopocie blisko morza i na regu parku w ulicy Parkowej pod Nr. 171.

292

Druki

wykonuje

starannie, tanio :: i gustownie ::

Drukarnia Gazety Gdańskiej

Tow. Akc.

Kto potrzebuje mebli

winien pamiętać, że wprawdzie o cenach przedwoennych przez długie jeszcze lata nie można myśleć, jednakże obecnie właśnie jest wyjątkowo pomyślny moment do korzystnego kupna mebli. Chodzi tylko o to, aby znaleźć właściwego dostawcę, a mianowicie takiego, który nie dostarcza żadnych tandetnych lub zbyt drogiej rzeczy, lecz wyłącznie pierwszorzędne wyroby po niskich, jak na obecny czas, cenach. Takim dostawcą jest firma Eltermann & Co., 3. Damm 2 i 16, której właściciel w dwudziestu dwu letniej pracy kierownika w galezi meblarskiej zyskał sobie dobre imię. Firma utrzymuje wielkie składy tylko udatnych

jadalni, gabinetów, sypialni, garniturów klubowych i urządzeń całych mieszkań, wypraw ślubnych, mebli biurowych i drobnych

Kto więc potrzebuje mebli lub chce je kupić właśnie przy obecnej bardzo korzystnej sposobności, niechaj ogłębnie i zbada, zresztą bez obowiązku kupna, tanie ceny fabryki mebli

Eltermann & Co.

Interes sklepowy: 3. Damm nr. 2 i 16.

BURSZTYN

kupuję po najwyższych cenach

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Damm 11.

Bekanntmachung.

1. Es wird darauf hingewiesen, dass nach dem als Sondergesetz für die Freie Stadt Danzig in Kraft gebliebenen Reichsstempelgesetz vom 3. Juli 1913 mit den Abänderungen dazu sämtliche im Freistaatsgebiet verkehrenden, also auch die zu vorübergehenden Aufenthalt vom Auslande eingehenden, der Beförderung von Personen dienenden Kraftfahrzeuge im Besitz von steuerlichen Erlaubniskarten (Tarifstelle 8) der Danziger Zollverwaltung sein müssen.
Die Erlaubniskarten, die beim Hauptzollamt Inlandsverkehr Schäferei 11c zu lösen sind, sind den Zoll- oder Polizeibeamten auf Erfordern vorzuzeigen.
2. Besitzer oder Führer freistaatlicher Kraftfahrzeuge haben bei Fahrten ins Ausland vorher die Genehmigung der Aussenhandelsstelle nachzusuchen und müssen sich beim Grenzübertritt (sowohl auf der Hin- wie auf der Rückreise) durch eine Bescheinigung dieser Stelle den Grenzzollbeamten gegenüber ausweisen.
3. Für aus dem Auslande eingehende Fahrzeuge ausländischer Besitzer ist die Ausstellung der Erlaubniskarte alsbald nach dem Grenzübertritt bei dem in Ziffer 1 genannten Hauptzollamt zu beantragen. Bei einem Aufenthalt im Freistaatsgebiet von weniger als drei Tagen oder sofern die Lösung der Karte bei der gedachten Stelle innerhalb der Aufenthaltsdauer mit ungerechtfertigten Weiterungen verknüpft ist, sind die Grenzübergangsstellen zur Ausstellung der Erlaubniskarte befugt.
4. Für die zollamtliche Behandlung der Kraftfahrzeuge ist das Zolltarifgesetz massgebend.
5. Zuwiderhandlungen unterliegen, sofern dadurch nicht andere Gesetze verletzt sind, den Strafbestimmungen des Reichsstempel- bzw. Vereinszollgesetzes.

Danzig, den 17. Februar 1921.

321

Oberzolldirektion.**Petroleumversorgung.**

Auf Grund der Verordnung vom 4. April 1920 über die Errichtung des Leucht- und Brennstoffamtes für das Gebiet der Freien Stadt Danzig wird folgendes angeordnet:

Der Höchstpreis für Petroleum bei Abgabe von den Kleinhändlern an die Bevölkerung wird vom 27. Februar 1921 an auf M. 4.95 je Liter festgesetzt. Die Kleinhändler erhalten das Petroleum durch die Vertriebsgesellschaften zu einem Preise von M. 4.45 je Liter frei Tank zugeführt.

Die Preisreduktion für Petroleum wurde dadurch ermöglicht, dass die Danzig mit Petroleum versorgende Firma „Naftoport“ Polnisch-Danziger Mineralöl-Vertriebsgesellschaft den Petroleumpreis um ca. 30% ermässigt hat, obwohl ihr nach bestehenden Verträgen das Recht zustand, den bisherigen Preis aufrecht zu erhalten. Der korrespondierende in Deutschland festgesetzte Konsumentenpreis beträgt M. 7.25.

Danzig, den 25. Februar 1921.

317

**Leucht- und Brennstoffamt
für die Freie Stadt Danzig.****Cukiernia i Kawiarnia
SEIDEL**

Właśc.: Emil Seidel

Nowa budowa przy Breitgasse 8/9
Tel. 1935 i 3283**Cukiernia**

en detail en gros
Codziennie świeże pieczywo. Ciastka herbaciane, torty etc. na życzenie do domów prywatnych. Mąka zagraniczna 1a. Wyborne przyprawy.

Winiarnia i bar

Codzień: popoł. o 4-tej Wiecz. od 8-11
Wykwintne urządzenie Wstęp bezpłatny. Smakowity bufet delikatesów.
Filija moja przy KOHLENMARKT 9 egzystuje nadal.

Kawiarnia

wielkomięjska : : szykowna
ceny umiarkowane
Piwo Monachijskie Paulaner
„ Pilsneńskie Radeberger
„ Englisch Brunnen :
„ Gdańskie Akcyjne :

I. PIĘTRO:

Akcjonariusze Amerykańscy**BANKU ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH**

którzy powrócili do kraju, a nie podali swych adresów w Polsce, proszeni są o doniesienie obecnych adresów, aby Bank mógł wysłać należne im akcje.

Jeżeli do dnia 10-go marca b. r. nie nadeślą swych adresów, akcje ich wyślemy do Ameryki.

Listy prosimy adresować: **Bank Związku Spółek Zarobkowych, Departament Zagraniczny, Poznań, Plac Wolności 15.** (320)

przedaż bardzo tanich mebli!

Urządzenia całych mieszkań, jakoteż pojedyncze meble. Także meble biurowe.

Eltermann & Co., Gdańsk

Fabryka mebli i obić

3. Damm Nr. 2.

(268)

3. Damm Nr. 2.

Chłopcy

synowie porządných rodziców, mający zamiar wyuczenia się drukarstwa i zecerstwa, mogą się zgłosić zaraz (275)
Gazeta Gdańska, Tow. Akc.
— Stadtgebiet 12. —

Jan Bleński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr 71 (Danzig, Breitgasse nr. 71)

poleca

**bogaty zapas
koniaku, rumu, win i cygar,**
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych

Sprzedaż interesów.

Jesteśmy w możności wypłaćnym kupecom dać na każde żądanie informacje o nieruchomościach z dobrze idącymi interesami jak np. kina, dobrze prosperujące fabryki na Pomorzu. **Gdańskie Towarzystwo Ziemiańskie z o. p.**
Danziger Landgesellschaft m. b. H.,
Langenmarkt 47. (227)

**Potrzebuję
100 000 nowych,
jutowych**

worków

2 centnarowych, i ca. 80 000 nowych gotowych 1 cent., i proszę o oferty z wzorami.

**Franciszek Święty,
Sosnowiec,
Pogoń, Cicha 3.**

PIANINA

SKRZYDKA, HARMONIUM
pierwszorzędne poleca

PREUSS. Budowa pianin
Hl. Geistgasse 90, 1.
[ikony]

38 morg. pola

w Wolnym Mieście,
z żywym i martwym
inventarzem, w tem łąki
i torfowisko, pragnę sprzedać. Cena 100 000 marek.
Józef Świeczkowski,
Szernien, pocz. Sobbowitz.

Podajemy do wiadomości, że otworzyliśmy w Gdańsku Langgasse 57/58
nowy nasz oddział pod firmą

Bank Przemysłowców

Tel. nr. 532

Oddział w Gdańsku

Adr. telegr. „Wislabank“

Oddział nasz załatwia wszelkie czynności z zakresu bankierstwa.

Bank Przemysłowców**Poznań****Tow. Akc.****Zal. 1861****Kapitał zakładowy mk. 200 000 000.—****Wpłacone rezerwy mk. 120 000 000.—****Centrala w Poznaniu,** Stary Rynek 73-74

Oddział w Poznaniu, 27-go Grudnia 2 □ Oddział w Toruniu, Mostowa 23-24

Oddziały na Śląsku:

Katowice, Pocztowa 10

Bytom, Dingostr. 11

Gliwice, Rynek 16

Racibórz, Dworcowa

Oddziały w Niemczech:Berlin, Bank Przemysłowców — Industriebank,
Französische Strasse 15

Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. 12

Oberhausen, Königstr. 26

Dortmund, Kuckelke 14

Wpłaty: Hamborn, Essen i Bottrop**ODDZIAŁ w HOLANDJI: Heerlen,** Sittarderweg 130.**Warszawa:** Bank Kredytu Hipotecznego, Trębacka 11.**Lublin:** Bank Ziemi Polskiej, Krakowskie Przedmieście 58.